

**PRZEBACZ NAM NASZE WINY.
PRZEBACZENIE W ŚWIETLE
MODLITWY PAŃSKIEJ**

**FORGIVE US OUR DEBTS.
FORGIVENESS IN THE LIGHT
OF THE LORD'S PRAYER**

Abstract

Forgiveness in the Light of the Lord's Prayer. The Lord's Prayer, which the two evangelists Matthew and Luke pass on in slight variation, is the principal prayer of Christianity. The central theme of the prayer is the forgiveness of human weakness in front of God. The contribution leads to the exegetical-theological debate of precisely that relationship between creator and creature and the inherent tension between the encouragement and the claim of the People of God.

Keywords: Lord's prayer, forgiveness, debt, love of one's enemies

Streszczenie

Przebaczenie w świetle Modlitwy Pańskiej. Modlitwa Pańska, którą dwaj ewangeliści Mateusz i Łukasz przekazują w niewielkiej odmianie, jest główną modlitwą chrześcijaństwa. Głównym tematem modlitwy jest przebaczenie ludzkiej słabości przed Bogiem. Wkład prowadzi do debaty egzegetyczno-teologicznej właśnie tej relacji między twórcą i stworzeniem a nieodłącznym napięciem między zachętą a żądaniem Ludu Bożego.

Słowa kluczowe: modlitwa Pana, przebaczenie, grzechy, miłość do wrogów

Ewangelia według Mateusza, jak i według Łukasza przypominają tak zwaną „modlitwę Pańską” (Mt 6,9-13; Łk 11,2-4). Jest to modlitwa Jezusa, w której On wyznaje Boga jako Ojca i którą On poleca swoim na ich drodze poszukiwania Boga. Więcej: kto modlitwę Jezusa odmawia sam i razem z innymi, ten może mieć świadomość włączenia w tajemnicę wielkiej miłości wychodzącej od Boga i stamtąd udzielanej każdemu człowiekowi z całą stanowczością. Uświęcenie Imienia Boga i przyjście Jego Królestwa, według Mateusza spełnienie woli Bożej, są powszechnymi tematami głoszenia Jezusa, które Ojciec nasz w języku modlitwy znosi przed Bogą, Ojca.

Struktura modlitwy w obu wariantach jest prosta: po pierwszej części, której wezwanie Ojca Boga łączy się z dwoma, względnie trzema Ty-prośbami, następuje druga część, w której są sformułowane my-prośby dotyczące życia ludzi¹. Mateusz kończy wezwania wielką końcową doksologią. Ty-prośby odnoszą się do prawdy samego Boga, manifestującej się w Jego świętym Imieniu, konkretyzującej się w nadejściu Królestwa i realizującej w spełnieniu Jego woli. Na tym tle my-prośby kierują trzy „prapotrzeby człowieka do Boga”, jako takie już „w psalmach stematyzowane i ukazane”²: powszedni chleb życia, przebaczenie win i wybawienie od zła.

W synoptycznym porównaniu pokazuje się, że Łukasze brzmienie modlitwy Pańskiej, przy częściowej słownej zgodności, jest jednak krótsze niż u Mateusza. Orygenes miał na to niezwykle proste wyjaśnienie: Jezus nauczał Ojciec nasz w dwóch odmiennych wersjach i dwóch odmiennych okolicznościach. Historyczno-krytyczna egzegeza jest co do tego sceptyczna. Ona faworyzuje opinię, że tekst Łukasza co do formy i treści winien być starszy, ponieważ tekst Mateusza zachowuje go prawie w całości. Jest możliwe, że Mateusz nadał Modlitwie Pańskiej dłuższą formę w związku z praktyką stosowaną w środowisku żydowsko-chrześcijańskim³. Wynikiem tej refleksji byłoby wydłużenie wezwania

¹ Por. A. Deissler, *Der Geist des Vaterunsers im alttestamentlichem Glauben und Beten*, w: *Das Vaterunser* 1974 (1974), s. 131-150.

² F. Mussner, *Vaterunser*, w: *Calwer Bibelllexikon*, t. II, Stuttgart 2003, s. 1399.

³ F. Bovon, *Das Evangelium nach Lukas* (EKK III/2), Neukirchen-Vluyn 1996, s. 121.

do Ojca, włączenie prośby o spełnienie woli Bożej i rozwinięcie trzeciej my-prośby⁴.

Teoria dwóch źródeł przyporządkowuje modlitwę Jezusa do źródła mów i słów Jezusa. Łk 11,2-4 oddaje w istocie wspólną bazę, podczas gdy Mt 6,9-13 przedstawia sekundarne poszerzenie, być może dokonane przez samego Ewangelistę lub przez przedmateuszową tradycję wspólnoty⁵. Również i ten sposób podejścia daje dostatecznie dużo miejsca na to, aby początków Ojcie nasz szukać u samego Jezusa⁶.

To jednak nie wyklucza, że modlitwa Jezusa posiada starotestamentalne i wczesnochrześcijańskie wzorce. Wprost przeciwnie: czasowe i rzeczowe odniesienie Ojcie nasz znajduje w żydowskim *kadisz*. Jako starotestamentowe tło modlitwy można wskazać Ps 145, będący hymnem śpiewanym przez Dawida na cześć wielkości i miłosierdzia Boga.

Wersja Łukaszowa

Piąta prośba Ojcie nasz dotyczy odpuszczenia Bożego. Umieszczona w drugiej części modlitwy w środku tzw. my-prośby, w obu ujęciach tak z przodu, jak i od tyłu, połączona przez „i” Wszystko stanowi całość, wszystko jest wyrazem wierzącego prazaufania, że Bóg utrzymuje i niesie życie człowieka, że On ustanawia relacje między wierzącymi i Nim.

Ewangelia według Łukasza umieszcza po sobie trzy perykopy: po Ojcie nasz (11,1-4) następuje przypowieść o natrętnym przyjacielu (Łk 11,5-8), na koniec wezwanie do wytrwałej modlitwy (Łk 11,9-13). Cały czas chodzi o wzmocnienie żywej relacji do Boga oraz o pełną zaufania modlitwę do Ojca wszystkich ludzi.

Egzegeza naukowa próbowała wyjaśnić początki Ojcie nasz, wychodziła przy tym od hebrajskiego lub aramejskiego oryginału. Przypuszczenie jest trafne co do modlitwy pochodzącej od Jezusa. Nie można jednak zrekonstruować drogi tłumaczenia. Roz-

⁴ Tamże.

⁵ Inaczej: G. Klein, *Die ursprüngliche Gestalt des Vaterunsers*, ZNW 7/1906, s. 34-50.

⁶ Wokół tego pytania toczy się zacięta egzegetyczna dyskusja. Zob. W. Popkers, *Die letzte Bitte des Vater-Unser*, w: ZNW 81/1990, s.1-20, zwłaszcza s. 6.

strzygającą podstawą teologicznego dochodzenia pozostaje raczej grecki tekst, będący tekstem kanonicznym, nawet jeśli są miejsca mówiące o tym, że w trakcie swego opracowywania Ojciec nasz Łukasz mógł korzystać ze starszego, greckiego wzoru⁷. Zasadniczo jest zobowiązany wiernemu brzmieniu Jezusa, koryguje tylko to, co uważa za niedokładne tłumaczenie: termin „wina” zastępuje w prośbie o odpuszczenie Łk 11,4 słowem „grzech”, ponieważ ten w greckim kontekście musiał wydawać się bardziej użyteczny, aby w formie językowej wyrazić relację o charakterze religijnym. Również zaimek παντί jest dodatkiem Łukaszowym. Powstaje wrażenie, że Łukasz przy zdecydowanej treściowej odmienności zachował pierwotną formalną prostotę⁸.

My-prośby skierowane są do Boga jako Stwórcy i Zbawiciela ludzi, aby o nich się troszczył. Do tego należy również odpuszczenie. Odpowiednia prośba jest wypowiedziana w formie nieokreślonego czasu przyszłego. Tryb rozkazujący ἀφεξ („przebacz!”) wyraża eschatologiczny horyzont sensu odpuszczenia, a nie *etos*, który byłby oddany przez rozkaz w czasie teraźniejszym⁹. W prośbie chodzi o ostateczny, stwórczy akt odpuszczenia Bożego, realizujący się w Chrystusie teraźniejszościowo-eschatologicznie i przyszłościowo-eschatologicznie. Dlatego w tym miejscu sięga Łukasz po pojęcie „grzechu” (Łk 11,4a), chociaż zna i używa pojęcie przebaczenia w kategorii przebaczenia win (Łk 11,4b). Grzechy znaczą ciemną siłę zła, alienującą człowieka od Boga, od ludzi i od samego siebie, prowadzącą do zniewolenia. Zapłatą grzechu jest śmierć (zob. Rz 6,23). Chodzi o fundamentalną prawdę antropologiczną, że człowiek nie jest panem samego siebie ponieważ żyje w wewnętrznym rozdarciu, dostrzega wprawdzie dobro i go pragnie, ale – wbrew wiedzy – nie czyni tego i idzie za złem. Człowiek otrzymał wolność, ale ją traci właśnie tam, gdzie wydaje się jej używać: w zaspokojeniu swego

⁷ F. Bovon, *Das Evangelium...*, s. 122.

⁸ Zob. J. Jeremias, *Das Vater-Unser im Lichte der neueren Forschung*, w: tenże, *Abba. Studien zur neutestamentlichen Theologie und Zeitgeschichte*, Göttingen 1966, s. 1-30, zwłaszcza s. 9-13.

⁹ Zob. F. Bovon, *Das Evangelium...*, s. 134, w nawiązaniu do: Jeremias, *Vater-Unser...*, s. 27.

pożądania¹⁰. Ani wola, ani rozum nie mają możliwości wyzwolić się z tego pożądania – wszystko w fatalny sposób zmierza ku przeciwieństwu. „Prawo grzechu w moich członkach” zwycięża nad „prawem rozumu” i czyni z człowieka niewolnika grzechu, pisze Paweł (Rz 7,23), który wpłynął na Łukasze rozumienie grzechu¹¹. Jedyna nadzieja człowieka obciążonego winą wynika dla Łukasza z Bożej gotowości do pojednania i do przebaczenia i otrzymuje kształt i wyraz w Jezusie Chrystusie. On przyszedł nie po to, aby zbawić sprawiedliwych, lecz grzeszników (Łk 5,32; 19,9). W ten sposób on jest „tak” Boga dla wszystkiego, co żyje. On rozwiązuje więzy i prowadzi obarczonych winą do wolności dzieci Bożych.

Druga część prośby o odpuszczenie porównuje działanie łaski Boga do działania łaski człowieka. Jest oczywiste, że fundamentalna inicjatywa aktu odpuszczenia wychodzi od Boga¹². Człowiek może tylko wyprosić odpuszczenie winy i grzechu. Ono nie jest nigdy jego własną możliwością, ponieważ bycie człowieka wydanym mocy grzechu jest zniewalającą go antropologiczną fundamentalną wielkością. Obietnica udzielonego mu z łaski i jedynie przez Boga odpuszczenia staje się powodem radości, pozwalającym człowiekowi wyzwolonemu z grzechu, nowemu człowiekowi dojść do siebie samego i do Boga. Wiedza o tym nie wiedzie do pasywnego samozadowolenia, lecz do aktywności wybawionych, która umożliwia z ich strony odpuszczenie na płaszczyźnie międzyludzkiej. To wybrzmiewa u Łk 11,4b przez γάρ („bo” i my przebaczymy). Forma terażniejsza („my przebaczymy”) pozostaje przy tym nieokreślona: ona znaczy performatywnie akt mowy¹³, który umożliwia i ukazuje odpuszczenie między ludźmi w mówieniu Ojcie nasz. Prośba kieruje się najpierw i przede wszystkim do Boga – i to z wewnętrznej gotowości modlącego – na dar udzielonego odpuszczenia z Jego strony

¹⁰ T. Söding, *Mehr als ein Buch. Die Bibel begreifen*, Freiburg i.Br. 1995, s. 129.

¹¹ F. Bovon, *Das Evangelium...*, s. 134.

¹² H. Schürmann, *Das Lukasevangelium* (HThKNT III/2.1), Freiburg 1994, s. 198. Zob. A. Vögtle, *Das Vaterunser – ein Gebet für Juden und Christen*, w: M. Broke (wyd.), *Das Vaterunser. Gemeinsames im Beten von Juden und Christen*, Freiburg 1974, s. 165-195, zwłaszcza s. 167.

¹³ Zob. F. Bovon, *Das Evangelium...*, s. 135.

odpowiedzenia całkowitą gotowością odpuszczenia. Łukaszone opowiadanie o polu (Łk 6,20-49) przygotowuje myśl z jej apelem do konkretnego miłosierdzia: „Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny. Nie sądźcie, a nie będziecie sądzeni; nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni; odpuszczajcie, a będzie wam odpuszczone” (Łk 6,36n). Gotowość odpuszczenia, którą prośba-Ojciec nasz wyraża jako proklamacyjne zapewnienie ze strony modlącego który doznał odpuszczenia zakłada nie tylko zadośćuczynienia popełnionego zła, lecz również zaprzestania roszczeń wobec tych, którzy są winni wobec niego¹⁴.

Wersja Mateuszowa

Ewangelia według Mateusza w odróżnieniu do Ewangelii według Łukasza mówi o „winach” które winny zostać przebaczone. Wyrażenie τὰ οφειλήματα odnosi się konkretnie do długów pieniężnych. One winny, w dosłownym brzmieniu prośby Mt 6,12, zostać przez Boga przebaczone (ἀφιήμι). Czasownik spotykany jest w kontekście ludzkiej winy, tylko przypowieść o niemiłosiernym dłużniku (Mt 18,23-35) łączy go – na powierzchni obrazowej, jak Mt 6,12 – z przebaczeniem długu pieniężnego. W tle motywu jest prawdopodobnie Pwt 15,2 LXX, gdzie zostanie wydane rozporządzenie dotyczące roku szabatowego: „Na tym będzie polegało darowanie długów: każdy wierzyciel daruje pożyczkę udzieloną bliźniemu, nie będzie się domagał zwrotu od bliźniego lub swego brata, ponieważ ogłoszone jest darowanie ku czci Jahwe.” Wczesne żydowskie pisma odnoszą ten nakaz do relacji Boga z ludźmi¹⁵. „Dług” wobec Boga powstaje przez to, że ludzie nie wypełniają wymagań Boga.

Również we wczesnych żydowskich modlitwach są kierowane wezwania do Boga, aby odpuścił winy. Szóste błogosławieństwo w osiemnastej modlitwie brzmi: „Przebacz nam, nasz Ojciec, ponieważ zgrzeszyliśmy; wybacz nam, nasz Królu, ponieważ zbłądziliśmy, Ty jesteś Bogiem łaskawym i przebaczącym. Niech będzie błogosławiony Pan, który wiele przebacza” [tł - JM]

¹⁴ Zob. H. Schürmann, *Lukasevangelium...*, s. 199.

¹⁵ Zob. J. Gnllka, *Das Matthäusevangelium* (HThKNT I/1), Freiburg 1986, s. 224; G. Dalmann, *Die Worte Jesu*, Leipzig 1930, s. 337.

Jezus zakłada jako znaną w starotestamentowym Imieniu objawioną i w sercach wierzących zapisaną wolę Boga. Ludzką winę dostrzega On w przekraczaniu i opuszczaniu Prawa.¹⁶ Dlatego koryguje On uproszczenia i błędne interpretacje. „Nowością przyniesioną przez Niego jest branie Boga całkowicie poważnie. Taka postawa daje każdej etyce nową duszę przez to, że wprowadza do niej odniesienie do Boga. Tam gdzie całkowite oddanie Bogu stało się „winą”, cała miłość podlega Prawu, tam człowiek jest głęboko winny. Nasze grzechy nie mogą być w sposób adekwatny opisane jako przekroczenia Prawa, lecz tylko jako przewinienia, zaniechania, odmowy, jako niewypełnienie wymagań Boga”¹⁷.

Modlący się człowiek ma nadzieję na konieczny do życia chleb i na konieczne do życia przebaczenie tutaj i teraz. Z porządku my-prośby wynika również, że prośba o przebaczenie dotyczy wykroczeń z przeszłości, które teraz winny zostać odpuszczone. Gdyby prośba kierowała się jedynie nadzieją ostatecznego odpuszczenia w sądzie eschatologicznym, to prośba o przebaczenie według logiki byłaby przyporządkowana prośbie o zachowanie przed pokusą. W odpuszczeniu winy darzy się zbawcze miłosierdzie Boga tutaj i teraz wierzących. Również zapewnienie Mt 6,12b, że już sami modlący wybaczyli, mówi nam, że Boże przebaczenie może teraz być skuteczne. Dlatego uczniowie Jezusa modlą się o przebaczenie, którym już zostało przebaczone o ostateczne przebaczenie sądu nad światem już dla terażniejszości¹⁸. Prośba rodzi się ze świadomości bycia już zbawionym, które to bycie jest jeszcze zagrożone¹⁹.

Praktyka Jezusa pokazuje, że On postrzega przebaczenie Boże jako znak wkraczającego niebieskiego panowania Boga w tutaj i teraz ludzi. W szczególny sposób wskazują w tym kierunku tzw. uczyty u grzeszników, na które przyjmuje zaproszenia (Mt 9,9-13). Daje się zauważyć, że Jezus przeważnie bezpośrednio nie udziela odpuszczenia grzechów (wyjątek: Mt 9,1-8n). Odpuszczenie jest sprawą Ojca. Ono jest darem Boga dla obciążonych winą

¹⁶ H. Schürmann, *Das Gebet des Herrn*, Leipzig 1958, s. 92.

¹⁷ Tamże, s. 95.

¹⁸ Tamże, s. 103.

¹⁹ Tamże, s. 104.

i grzeszników. Największym dowodem gotowości pojednania i przebaczenia Boga jest w zwierciadle Ewangelii według Mateusza oddania życie Jezusa na krzyżu (Mt 26,28).

Uczeniowie, których Jezus namawia do odmawiania Ojcie nasz, proszą o przebaczenie Boga jako takie, ono im zostało już udzielone. Przebaczenie Boga nie toruje drogi żadnemu automatyzmowi zbawienia. Mimo obiecanego przebaczenia uczniowie Jezusa muszą prosić ciągle na nowo o ostateczne wybawienie, gdyż to przebaczenie nie było ostatecznie wyzwajającym aktem Boga. Przebaczenie w tym świecie pozostaje dla wierzących z perspektywy Ewangelii według Mateusza tymczasowe, związane z założeniami. Ono musi „przynieść owoce” Ono zależy od tego, według Mateusza, czy odmawiający Ojcie nasz w przebaczeniu Boga sami stali się ludźmi przebaczącymi. O tym opowiada przypowieść o nielitościwym dłużniku (Mt 18,23-35): jeśli nie okazuje się miłosierdzia, to obietnica ostatecznego zbawienia i przebaczenia zostaje cofnięta²⁰. Zupełna gotowość do przebaczenia jest w Ojcie nasz jedynie dosłownie nazwaną aktywnością, jaką człowiek musi wykazać. Gdzie on o to zabiega, tam pojawia się coś większego, co Bóg mu daruje, gdzie on podejmuje się przebaczenia. Tutaj jest łączność między Mt 6,12 i Mt 6,10b. Zasadniczo jest to zasada podobieństwa między Bogiem i człowiekiem. Człowiek może mieć nadzieję na przebaczenie tam, gdzie wzoruje się na gotowości przebaczenia Boga. Ewangelia według Mateusza kreśli tą linię bardzo daleko: Mt 5,43n pokazuje, że jest to droga miłości nieprzyjaciół, czyniąca z ludzi wierzących dzieci Boże, droga, która każe wschodzić słońcu również nad złymi, deszczowi padać nie tylko na niesprawiedliwych. Ojcie nasz jest modlitwą dzieci Bożych. Prośba o przebaczenie w świetle Mt 5,43 ukazuje w sposób oczywisty związek między miłością nieprzyjaciół i przebaczeniem: miłość nieprzyjaciół jest owocem przebaczenia.

Teologia modlitwy Jezusa podkreśla również społeczny wymiar winy i przebaczenia. Obie kategorie mają miejsce nie tylko między Bogiem i człowiekiem, lecz wchodzą w stosunki międzyludzkie. Przez to, że Jezus podkreśla znaczenie obu sfer (por. Mt 6,12b.14) wyzwala relację Boga do człowieka z zawężenia

²⁰ Tamże, s. 102.

indywidualistycznie pomyślanej relacji. Stosunki międzyludzkie są raczej związane z pokojem względem bliźniego²¹. Już Syr 27,30 – 28,5 idzie w tym kierunku: „Złość i gniew są obrzydliwościami, których pełen jest grzesznik. Tego, który się mści, spotka zemsta od Pana: On grzechy jego dokładnie zachowa w pamięci. Opuść przewinę bliźniemu, a wówczas, gdy błagać będziesz, zostaną ci odpuszczone grzechy. Gdy człowiek żywi złość przeciw drugiemu, jakże u Pana szukać będzie uzdrowienia? Nie ma on miłosierdzia nad człowiekiem do siebie podobnym, jakże błagać będzie o odpuszczenie swoich własnych grzechów? Sam będąc ciałem trwa w nienawiści, któż więc odpokutuje za jego przewinienia?” Tematykę przebaczenia podejmuje Jezusa w odmianie mesjańskiego tematu pokoju²². Odpuszczenie staje się szczególną koniecznością tam, gdzie wierzący gromadzą się do nowego współbycia pod panowaniem Boga²³.

Również w Mateuszowym wariancie Ojciec nasz znajduje się w kontekście prośby o odpuszczenie Mt 6,12a. Ewangelista wiąże gotowość odpuszczenia modlących się przez *óς καί* z Bożym odpuszczeniem. Grecki sens słowa jest otwarty: może wskazywać na porównanie (tak – jak); może jednak również wyrażać, że pierwsze wywołuje drugie. Mt 18,33 działa w sposób oczywisty na płaszczyźnie porównania. Dla Ojciec nasz tego jednak nie można zweryfikować. Tutaj odpuszczenie dokonywane przez ludzi jest uzasadnione odpuszczeniem dokonywanym przez Boga. Z pewnością należy wykluczyć tutaj takie rozumienie, że gotowość odpuszczenia jest dziełem samego człowieka, na podstawie którego może on domagać się przebaczenia od Boga. Mt 6,12b pragnie powiedzieć, że człowiek może prosić o przebaczenie, kiedy ze swej strony pozwala działać praktyce przebaczenia. Należy również dostrzec, że w samozobowiązaniu modlących się nie chodzi o naprawienie własnych wykroczeń (co zostało zachowane w pamięci Ewangelii według Mateusza: por. Mt 5,23n), lecz o gotowość przebaczenia wobec winnych względem modlących się. Jako miłość nieprzyjaciół przebaczenie jest stwórcze. Jest

²¹ K. Berger, *Das Vaterunser. Mit Herz und Verstand beten*, Freiburg 2014, s. 140.

²² Tamże, s. 34.

²³ G. Lohfink, *Das Vater neu ausgelegt*, Stuttgart 2015, s. 89.

ono jednocześnie warunkiem i owocem przebaczenia Bożego²⁴. Ponieważ ludzie doświadczyli już odpuszczenia przez Boga, dlatego mogą ze swej strony odpuszczać. Ponieważ ludzie z woli Boga zostali wyzwoleni do praktyki odpuszczania, dlatego mogą prosić o ostateczne przebaczenie. Nie chodzi tutaj o podwójne przebaczenie udzielane przez Boga: pierwsze już dokonane i drugie pozostające do dokonania. Przyszłe odpuszczenie Boga jest już obecne w tutaj i teraz – i to w takiej mierze, w jakiej jest realizowane w przebaczeniu człowieka²⁵

Zatem prośba Ojciec nasz jest – w zwierciadle Ewangelii według Mateusza – włączona w horyzont całości nauczania Jezusa: Mt 5,7 koncentruje przestrożę Jezusa, że tylko ten znajdzie w sądzie eschatologicznym miłosiernego sędziego, kto sam na ziemi był miłosierny. Mt 5,23n przypomina wymaganie Jezusa, aby pojednanie w sposób konieczny miało pierwszeństwo przed kultem. Mt 6,14n Jezus mówi, że kto na ziemi ludziom odpuszczał, ten dozna przebaczenia w rzeczywistości niebios. Mt 18,23-34 wyjaśnia w obrazowej mowie przypowieści, że dług 10 000 talentów temu nie zostaje umorzony, kto nie chce darować 100 denarów swemu dłużnikowi. Szeroko rozpowszechniona jest myśl w obrazie sądu ostatecznego Syna Człowieczego (Mt 25,31-46): Syn Człowieczy tutaj sądzący jest „dobrym pasterzem”, pragnącym zebrać owce po swojej prawicy. A więc nie pyta on o zachowywanie przykazań, lecz pyta o dzieła miłosierdzia. – Wszędzie tam, gdzie Jezus wiąże odpuszczenia Boga z gotowością odpuszczenia przez ludzi, jest odniesienie do ostatecznego odpuszczenia na sądzie (Mt 18,23-35; 6,14n; 5,25n). Również i w Ojciec nasz jest prośba o odpuszczającą amnestię Boga w obliczu nadchodzącego sądu. Modlący się pragnie otrzymać boski akt odpuszczenia tutaj i teraz, ponieważ sąd eschatologiczny jest sądem miłości. Wierzący odpuszczają sobie, z tego też względu Bóg im odpuszcza. W jego ręku jest odpuszczenie grzechów. W kontekście Ewangelii według Mateusza jest oczywiste, że odpuszczenie przez Boga dokonuje się na początku, przed wszystkimi innymi aktywnościami²⁶. I odwrotnie: kto po tym, jak mu na początku zostały odpuszczone

²⁴ Schürmann, *Gebet des Herrn...*, s. 113.

²⁵ Tamże, s. 111.

²⁶ K. Berger, *Vaterunser...*, s. 31.

grzechy nie jest gotów do odpuszczenia swoim współbraciom, ten cofa się przed początek bycia chrześcijaninem²⁷.

„Odpuszczenie grzechów” brzmi u Mateusza podobnie do słowa kielicha z mowy pożegnalnej Jezusa (Mt 26,28). Słowo kielicha jest bardziej rozbudowane niż stojące przed nim słowo chleba. Ono wskazuje na nadchodzącą śmierć Jezusa na krzyżu, w której krew Jezusa zostanie wylana jako krew przymierza. Mowa o „krwi przymierza” nawiązuje do Wj 24,8, gdzie Mojżesz jako reprezentant Bożej woli zbawienia kropi lud krwią zwierząt ofiarnych. Zostaje przywołana kultyczna myśl ofiary i jednocześnie powiedziane: Jezus, doskonały Mojżesz (Pwt 18,15), umożliwia uczniom udział w przymierzu przez swoje cierpienie i śmierć sprawiające odpuszczenie grzechów. W słowie kielicha pojawia się tym samym bardzo wyraźny motyw cierpiącego sprawiedliwego, który jako Sługa Jahwe bierze na siebie ciężar grzechu wielu i przez swoje cierpienie umożliwia im nową wspólnotę z Bogiem (Iz 52,13 – 53,12). Kielich podawany przez Jezusa uczniom akcentuje aspekt udziału. Na oddaniu życia przez Jezusa zbudowane jest Przymierze, w nim posiadają udział wszyscy pijący z kielicha. Udział ten koncentruje się w „odpuszczeniu grzechów”, stanowiącym w kontekście Ewangelii według Mateusza centrum nauki Jezusa. Już Jego Imię jest programem (por. Mt 1,21). Inne miejsca Ewangelii według Mateusza, mające za temat odpuszczenie grzechów i gotowość odpuszczenia przez ludzi (Mt 6,12; 18,21-35), otrzymują w uczcie pożegnalnej swoją głębię²⁸: być gotowym odpuścić znaczy pozwolić na obdarowanie się przez Boga w Jezusie Chrystusie pozyskaną w jego krzyżowej śmierci łaską odpuszczenia; znaczy również mieć świadomość wyzwolenia i motywacji płynącej z doświadczenia tej łaski powszechnej praktyki odpuszczania. Odpuścić winy drugiemu znaczy mieć udział w posłannictwie Jezusa i odpowiedzieć na łaskę od niego otrzymaną.

Na końcu uczyty pożegnalnej Jezusa jest spojrzenie w przyszłość (Mt 26,29). Jezus zapowiada spełnienie Jego wspólnoty z uczniami w nadchodzącym „królestwie Ojca” Z ostatecznym

²⁷ Tamże, s. 33.

²⁸ U. Luz, *Das Evangelium nach Matthäus* (EKK I/4), Neukirchen-Vluyn 2002, s. 116

objawieniem tego królestwa kończy się wszystko dotychczasowe. Apokaliptyczny judaizm rozumie koniec jako nadejście władcy. Po tych wyznaczonych torach porusza się obietnica Mateusza. Niosący przyszłość są już tutaj i teraz, to sprawiedliwi, opowiadający się za odpuszczeniem Bożym, ponieważ oni sami są ludźmi odpuszczającymi. Bóg urzeczywistni – według Jr 31,31 – Nowe Przymierze. W nim „nie będzie pamiętał” grzechów swego narodu. Na końcu jest wspaniałość Boga i człowiek winien w niej mieć udział.

Tłumaczenie ks. Jerzy Machnacz

Nota o autorze: Robert Vorholt, ur. 1970 roku, od 1999 prezbiter Kościoła Rzymskokatolickiego. Od roku 2013 profesor egzegezy Nowego Testamentu na Uniwersytecie w Lucernie.

Bibliografia:

- Berger K., *Das Vaterunser. Mit Herz und Verstand beten*, Freiburg 2014.
- Bovon F., *Das Evangelium nach Lukas* (EKK III/2), Neukirchen-Vluyn 1996.
- Dalman G., *Die Worte Jesu*, Leipzig 1930.
- Deissler A., *Der Geist des Vaterunsers im alttestamentlichem Glauben und Beten*, w: *Das Vaterunser* 1974 (1974), s. 131-150.
- Gnilka J., *Das Matthäusevangelium* (HThKNT I/1), Freiburg 1986.
- Jeremias J., *Abba. Studien zur neutestamentlichen Theologie und Zeitgeschichte*, Göttingen 1966.
- Jeremias J., *Das Vater-Unser im Lichte der neueren Forschung*, w: tenże, *Abba. Studien zur neutestamentlichen Theologie und Zeitgeschichte*, Göttingen 1966, s. 1-30.
- Klein G., *Die ursprüngliche Gestalt des Vaterunsers*, ZNW 7/1906, s. 34-50.
- Lohfink G., *Das Vater neu ausgelegt*, Stuttgart 2015.
- Luz U., *Das Evangelium nach Matthäus* (EKK I/4), Neukirchen-Vluyn 2002.
- Mussner F., *Vaterunser*, w: *Calwer Bibellexikon*, t. II, Stuttgart 2003, s. 1399.
- Popkers W., *Die letzte Bitte des Vater-Unser*, w: ZNW 81/1990, s.1-20.
- Schürmann H., *Das Gebet des Herrn*, Leipzig 1958.

- Schürmann H., *Das Lukasevangelium* (HThKNT III/2.1), Freiburg 1994.
- Söding T., *Mehr als ein Buch. Die Bibel begreifen*, Freiburg i.Br. 1995.
- Vögtle A., *Das Vaterunser – ein Gebet für Juden und Christen*, w: M. Broke (wyd.), *Das Vaterunser. Gemeinsames im Beten von Juden und Christen*, Freiburg 1974, s. 165-195.